



Prawie od 10 lat w Grodnie funkcjonuje Duszpasterstwo Służby Zdrowia. Wspólnota jednoczy lekarzy, felczerów, pielęgniarek, położnych, techników laboratoryjnych, farmaceutów i wykładowców miasta. Członkowie duszpasterstwa regularnie spotykają się razem, by omawiać ważne nurtujące pytania. A tych pytań w pracy medyków jest wiele. Czasem bliżej niż kapłan

Duszpasterstwo Służby Zdrowia m. Grodno istnieje od 2007 roku. Inicjatorem i założycielem wspólnoty jest ks. Andrzej Radzewicz. Kapłan opiekował się duszpasterstwem przez cztery lata. Od listopada 2011 roku duszpasterzem był ks. Mikołaj Cichonowicz. Od września 2015 roku do dnia dzisiejszego jest nim ks. Witali Sidorko. „Każdy rodzaj działalności ludzkiej jest przez Pana błogosławiony. Każda osoba jest powołana do realizacji określonych Bożych zamiarów – stwierdza ks. Witali. – Dlatego opieka duchowa nad ludźmi jest niezbędną, a szczególnie nad tymi, którzy w swojej działalności zawodowej spotykają się z ekstremalnymi sytuacjami. Wśród tej grupy są też lekarze, którzy mają do czynienia z chorymi, z bólem, cierpieniem, a nawet ze śmiercią. Czasami mogą oni bliżej podejść do człowieka niż kapłan. Jeśli nie ma świadomości, że pacjent to bliźni, a pomoc mu jest zadaniem od Boga, podejście do pracy będzie zupełnie inne”. †



Patronowie duszpasterstwa – święci Kosma i Damian, lekarze i cudotwórcy. Dwóch braci, którzy bezinteresownie leczili chorych, nie oczekując żadnej nagrody. „Niektórzy lekarze czasem okazują się w sytuacjach poza kategorią «normalności» – mówi ks. Witali. – Takie przypadki można opisać jednym słowem – cud. Wielu przez to nawraca się. Ale od razu chcę zauważyć, że większość lekarzy, których znam, na szczęście są wierzącymi”.

Duszpasterstwo obejmuje około 50 uczestników, którzy regularnie przychodzą na spotkania. Średni wiek członków wspólnoty – 40-45 lat.

W sumie w Grodnie jest ponad tysiąc pracowników służby zdrowia. Ale, jak widać, tylko pięćdziesiąt szuka duchowego wsparcia we wspólnotie chrześcijańskiej. Nie ma na to czasu? „Raczej nie ma świadomości, że opieka duszpasterska jest istotna – mówi ks. Witali. – Posługa

lekarska wykracza poza zakres zawodu, ponieważ wykonują oni misję nadzwyczajną. Każde spotkanie z pacjentem – wyłącznie indywidualna sprawa. Czasami zdarzają się nieprzewidziane okoliczności, do których personel nie jest przygotowany. Poza tym nawet najprostsza na pierwszy rzut oka okoliczność może się skończyć nieoczekiwanie... Oczywiście, po ludzku rozumiem: nadmiar obowiązków, po pracy chce się odpocząć. A przyjść na spotkanie, ofiarując na ten cel kilka godzin z jedyne go dnia wolnego w niedzielę – poważny wysiłek. Jednak bardzo bym chciał, aby uczestników tych spotkań było ich więcej”.

Najważniejsze – nie zaszkodzić

Co miesiąc członkowie wspólnoty gromadzą się na wspólnej Mszy św., po której odbywa się spotkanie. Do uwagi uczestników duszpasterz proponuje referaty na tematy związane z duchowością lekarza, jak i pacjenta. „Niektóre problemy wykraczają poza medyczną kompetencję – podkreśla ks. Witali. – Na przykład jak mamy się stawić do cierpienia człowieka, jego bólu, tragedii? Dlaczego osoba może cierpieć i jednocześnie radować się, być wdzięczna? Proponuję członkom duszpasterstwa refleksje Kościoła na ten temat”.

Andrzej Osławski zgadza się z tym, że każde cierpienie staje się dla człowieka próbą, więc jest bardzo ważne, aby wspierać pacjenta, pocieszać. W tym przypadku ze strony medyka jest wymagana szczególna uwaga i cierpliwość. „Najważniejsze – pamiętać o pierwszym przykazaniu lekarza – nie zaszkodzić” – mówi Andrzej. „W rozmowie z pacjentami staram się donieść, że Bóg jest miłosierny i nie pozostawia człowieka w cierpieniu – mówi Teresa Bancewicz. – Zachęcam do czytania Biblii, gdzie można znaleźć odpowiedzi na wszystkie nurtujące pytania”.



Przez ostatnie dwa lata członkowie duszpasterstwa rozważali na spotkaniach nad nauczaniem Katechizmu Kościoła Katolickiego. Poruszano takie zagadnienia jak element emocjonalny w działalności zawodowej lekarza, ludzka niewdzięczność, uczucie niespokojnego sumienia. „Czasami lekarze martwią się, że nie mają empatii do pacjenta – mówi ks. Witali. – Uważają to za wadę. Ale dlaczego? Chodzi tu przede wszystkim o to, że człowiek «wypala się». Wtedy wyjaśniam, że osoba fizycznie nie może współczuć każdemu choremu, gdyż jest ich bardzo wiele. Zachęcam nie brać zbyt blisko do serca i głowy: współczucie nie tylko powinno być na poziomie emocjonalnym, ale przede wszystkim polegać na dobrej i jakościowej pomocy pacjentowi”.

Karolina Butolina przyznaje się, że właśnie w duszpasterstwie po raz pierwszy zastanowiła

się nad zagadnieniami bioetyki. „Takiej dyscypliny nie uczy się na uniwersytecie medycznym – mówi Karolina. – Zmieniłam swój stosunek do antykoncepcji, in vitro. Tutaj otrzymuję dużo ważnych i przydatnych informacji, które mnie wspierają i pomagają w życiu i pracy zawodowej”.

Kurs na pogłębienie wiary

W ciągu ostatnich trzech lat w Lidzie i Grodnie odbywają się Diecezjalne Spotkania Pracowników Służby Zdrowia poświęcone aktualnym problemom medycznym. W Adwencie odbywają się tradycyjne rekolekcje, gdzie uczestnicy mają możliwość zastanowienia się nad swoim stanem duchowym. W czasie świąt Bożego Narodzenia – spotkanie opłatkowe. W zeszłym roku członkowie duszpasterstwa uczestniczyli w rekolekcjach zorganizowanych przez Ogólnopolskie Duszpasterstwo Lekarzy w Częstochowie (Polska). W planach – regularny udział w takich rekolekcjach.



W celu wspólnej integracji zwykle są organizowane pielgrzymki. Członkowie duszpasterstwa pielgrzymowali razem do Lichenia i Częstochowy (Polska), Wilna (Litwa), Asyżu, Padwy, Rzymu (Włochy). W 2010 roku brali udział w audiencji ogólnej lekarzy z papieżem Benedyktem XVI.

Prawie rok temu z inicjatywy uczestników została zorganizowana akcja charytatywna. Przy wsparciu diecezjalnego Caritasu członkowie duszpasterstwa zakupili drobne upominki i odwiedzili starszych lekarzy, którzy już nie biorą udziału w spotkaniach. A na Światowy Dzień Chorego i wspomnienie Matki Bożej z Lourdes zgromadzili się na wspólnej Mszy św. w szpitalu miejskim nr 2.

W tych dniach odbyło się pierwsze spotkanie miejscowego Duszpasterstwa Służby Zdrowia w Lidzie. Teraz i tam co miesiąc będą spotykać się lekarze. Razem duszpasterstwa planują spotykać się na diecezjalnych zjazdach.

Апека над медыкамі-студэнтамі

Karolina Butolina proponuje przypomnieć sobie słowa św. Matki Teresy: „Ważne jest nie to, co robimy, lecz to, ile miłości w to wkładamy. Wszyscy powinniśmy stać się świętymi. Każdy w tym miejscu, gdzie posłał go Pan”. Ona jest pewna, że pracownik medyczny jest powołany, aby służyć ludziom, brać na siebie odpowiedzialność za ich zdrowie i życie. A to jest niemożliwe bez miłości do wybranej sprawy.

Podsumowując, duszpasterz zauważa, że dobrze by było nawiązać kontakt z uniwersytetem medycznym. „Edukacja pracowników służby zdrowia w większości opiera się na dyscyplinach «materialnych»: fizjologia, anatomia, genetyka – zauważa ks. Witali. – Czasami te przedmioty

Nieobojętni do cudzego cierpienia

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
09.10.2016 00:00

prowadzą do pokusy, by stać się niewierzącym lub umocnić się w braku wiary. Wydaje mi się, że opieka duszpasterska nad przyszłymi lekarzami jest bardzo potrzebna”.

18 października – wspomnienie liturgiczne św. Łukasza, patrona służby zdrowia. W tym d